

GŁOS LUBELSKI

GAZET PISMO CODZIENNE

Przedpłata:
miesięcznie . . . Mk. 50.—
kwartalnie . . . 150.—
półrocznie . . . 300.—
rocznie . . . 600.—

w Lublinie
bez odnośnienia: . . . Mk. 60.—
z odnośnieniem: . . . 180.—
z przesyłką pocztową . . . 210.—
z przesyłką pocztową . . . 420.—
z przesyłką pocztową . . . 840.—

na prowincji
z przesyłką pocztową . . . Mk. 70.—
z przesyłką pocztową . . . 210.—
z przesyłką pocztową . . . 420.—
z przesyłką pocztową . . . 840.—

ADRES
Redakcji i Administracji:
ul. Kościuszki Nr 10.

Wskazówki:

za wiersz nonparelowy lub jego miejsce
przed tekstem I strona — Mk. 6.—, III strona poza tekstem — Mk. 5.—
w tekście II i III strona — Mk. 10.— po tekście IV strona — Mk. 3.50,
nekrologi Mk. 4.00, nadesłane Mk. 10.—
Drobne ogłoszenia — 1 mk. za wyraz, za powtórzenie 50 —
Załączniki za każde 100 egzemplarzy 8 mk. i porto pocztowe.

Redakcja otwarta od godz. 10-ej rano do 2-ej popoł.

Administracja otwarta od godz. 9-ej rano do 6-ej wiecz.

TEATR WIELKI

Dwa gościnne występy **E. GASIŃSKIEGO**
artysty teatrów Warszawskich.

Sobota dnia 11-go grudnia 1920 roku

Niedziela dnia 12-go grudnia 1920 roku

BĘBEN

Komedja w 4 aktach z francuskiego P. Vebera i Sz. Gorsse'a

Żołnierz Kółowej Madagaskaru

Krotochwila w 3-ach aktach Stanisława Dobrzańskiego.

Dyrekcja Jerzy Siekierzyński.

RESTAURACJA „HOTEL POLSKI“

Róg Kapucyńskiej i Namieślnikowskiej 4837

**ŚNIADANIA,
OBIADY
I KOLACJE.**

**TRUNKI:
KRAJOWE I
ZAGRANICZNE.**

**CO NIEDZIELA
I CZWARTEK
FLAKI.**

Kuchnia 1-rzędna.

Ceny niższe.

Kupicie tytko w polskich firmach.

TELEGRAMY.

Decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie ziemi wileńskiej.

GENEWA 10.12 (E. E.) Rada Ligi Narodów powzięła decyzję w sprawie Wilna: Pułk. Chardigny otrzymał polecenie dowiedzenia się o ile możliwa byłaby zgoda dwu rządów zainteresowanych w sprawie granic terenu, na którym ma się odbyć konsultacja narodowa zorganizowana według planu Rady. Rząd polski i kowieński przyjęły propozycję układu. Wolde-maras zwrócił uwagę Rady na trudności, mogące wynikać ze stosunku Sowdepji wobec obecności wojsk Żeligowskiego na terytorjum Wileńszczyzny. Rada odpowiedziała, że teksty preliminarjny układów ryskich z Sowdepją zdają się wykluczać wszelkie ze strony bolszewików zmiany w sprawie Wileńszczyzny. Rada wyjaśniła, że obowiązkiem rządu kowieńskiego jest wytłumaczyć Sowdepji, na czym polega zobowiązanie tego rządu w stosunku do Ligi Narodów. Rada przygotowuje [dalej] przeprowadzenie konsultacji narodowej i postanowiła wyłonić komisję, która się zajmie przygotowaniem tej konsultacji. Członkami tej komisji oprócz pułk. Chardigny są jeszcze: Ostow gubernator prowincji szwedzkiej, gen. Oumt ze strony Anglii, Saura, konsul hiszpański w Brukseli; członek komisji ze strony Włoch nie został jeszcze wyznaczony. Kontyngienty wojsk zagranicznych wyniosić będą: 300 żołnierzy ang., 300 francuskich, 300 hiszpańskich, 100 belgijskich, 100 duńskich, 100 szwedzkich, 100 norweskich i 50 greckich. Każde z państw dostarczy także kilku oficerów, którzy będą użyli przy wykonaniu konsultacji narodowej.

Plebiscyt na ziemi wileńskiej odbędzie się jak najrychlej.

WARSZAWA 11.12. (Tel. wł.) Rada Ligi Narodów na posiedzeniu swem w Genewie postanowiła jak najrychlej przeprowadzić plebiscyt na ziemi wileńskiej a to ze względu na oibryzmie kosztu jakie by plebiscyt pociągnął za sobą gdyby się przeciągnął.

Rząd angielski nie uznaje republiki irlandzkiej.

LONDYN 10.12 (E. E.) Lloyd George będzie prawdopodobnie odpowiadał w Izbie gmin na wnioski złożone w sprawie Irlandji i postawi imieniem gabinetu następujące zasady: zyskanie gwarancji ze strony irlandzkiej, że zostanie zaniechana kampanja morderstw, odmowa udzielenia amnestji dla przestępców politycznych i nie uznanie republiki irlandzkiej.

Lewica dąży do natychmiastowego rozpoczęcia ferij świątecznych.

WARSZAWA 11.12. (Tel. wł.) „Rzeczpospolita“ donosi: Koła lewicowe w obawie, by sprawa konstytucji nie weszła przed Bożem Narodzeniem na porządek Sejmu dążą do natychmiastowego rozpoczęcia ferij świątecznych. Klub sejmowy N. Z. L. odbył posiedzenie, na którym wezwał swego przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej, by dążył do przeprowadzenia głosowania nad Konstytucją jeszcze przed ferjami świątecznymi.

Żądanie ewakuowania Wilna.

GRODNO. 10.12. (EE) Przedstawiciel Litwy kowieńskiej przy Komisji Kontrolującej Jonynas wystosował do przewodniczącego Komisji list, w którym domaga się wydania przez Ligę Narodów gen. Żeligowskiemu rozkazu ewakuowania Wilna.

Rząd kowieński dąży do odroczenia konsultacji na Litwie.

GENEWA. 10.12. (EE) W kołach Ligi Narodów mają powszechne wrażenie, że rząd kowieński stara się odroczyć konsultację. Przyczyną tego jest obawa, że ludność wypowie się przeciw Taryble.

Optakany stan Austrii.

WIEDEŃ. 10.12. (EE.) Kancelarz Państwa Mayer zaprosił przedstawicieli wielkich mocarstw na konferencję, na której przedstawił, że sytuacja Austrii jest niezwykle ciężka pod względem finansowym i żywnościowym. Kancelarz zwrócił się do przedstawicieli mocarstw z wezwaniem o akcję pomocy dla Austrii.

Wybory na prezydenta w Austrii.

WIEDEŃ 9.12. (PAT.) Wczoraj odbyły się wybory prezydenta Austrii. Absolutnej większości nie uzyskał żaden z kandydatów.

Lenin tłumaczy się z powodu odstąpienia od zasad komunistycznych.

RYGA. 10.12. (EE.) Z Moskwy donoszą: Na zebraniu komunistycznym Lenin tłumaczył się w sprawie koncesji udzielonych kapitalistom zagranicznym. Aby lepiej usprawiedliwić to ustępstwo od zasad komunistycznych podkreślił, iż właśnie wojny, włożony przez zagranicznych kapitalistów majątek stanowią się zdobyczą proletariatu.

Chińczycy strzegą Kremlu.

RYGA. 10.12. (EE) „Moskowskie Izwiestja“ donoszą: Do Moskwy przywieziono 4000 Chińczyków, z których utworzono pułk mający strzec Kremlu.

(Dalszy ciąg telegramów na str. 3-a)

Strajk socjalistyczny odłożony.

WARSZAWA 10.12 (E. E.) Rada Del. Rob. postanowiła odłożyć zapowiadany na dziś strajk powszechny i demonstracyjny przeciwko dwulizbowości parlamentu.

Klub P. P. S. domaga się uznania Łotwy.

WARSZAWA 10.12. (EE) Klub poselski P. P. S. zgłosił wniosek oświadczający: Sejm wzywa rząd, aby w imieniu Rzeczypospolitej polskiej uznał de jure Rzeczpospolitą łotewską.

Wiec żydowski we Lwowie.

LWÓW 10.12. (E. E.) Odbił się tu wielki wiec ludności żydowskiej. Protestowano przeciw pogromom, urządzanym przez wojska ukraińskie, podkreślano obojętność burżuazji żydowskiej dla cierpień współbractwa. Uchwalono rezolucję polecającą Komitet Rat. żyd. zajęcie się losem uchodźców z Ukrainy.

Posel holenderski w Warszawie.

WARSZAWA 10.12. (EE) Posel holenderski Vanassel wręczył dziś w Belwederze Naczelnikowi Państwa listy uwierzytelniające.

Sprostowanie kłamstw ukraińskich.

GENEWA 10.12 (E. E.) Delegacja polska w Lidze Narodów opublikowała w prasie szwajcarskiej w dniu 8 ym grudnia komunikat, stwierdzający zia wolę, zawartą w oskarżeniach podniesionych w „Komunikacie Wschodniej Galicji“. Komunikat delegacji polskiej stwierdza, że ludność raska w Galicji Wschodniej cieszy się absolutną równością praw i swobód polityczno narodowych.

Strzały w czasie posiedzenia parlamentu belgijskiego.

BRUKSELLA 10.12. (E. E.) Podczas posiedzenia parlamentu z galerji rozległy się strzały rewolwerowe; sprawca ich inż. Piot, który był w swoim czasie internowany przez Niemców oświadczył, że chciał w ten sposób zwrócić uwagę Izby na fakt, iż delegatorzy, którzy spowodowali jego uwieszenie przez Niemców nie zostali dotąd ukarani. Inż. Piot aresztowano.

Nasza wschodnia granica.

II.

Białoruś.

Jeżeli Litwa na podstawie odrębności swojej szerszej i językowej stanowi pewną, skonsolidowaną całość — to Białoruś pod żadnym względem nie może być traktowana, jako pojęcie jednolite o charakterze i granicach określonych.

Język białoruski, nie będący w niczem podobny do dawnej gwary Krywiczan lub Drowian, nie więcej zbliżony do języka statutu litewskiego, jak inne sąsiednie języki słowiańskie, nie jest też jednolitym na całym obszarze kraju, który różni białorusomani chcą uparcie nazywać Białorusią.

Do niedawna zawzięty Rosjanin i rusyfikator młodzieży warszawskiej, b. rektor uniwersytetu warsz. Kar-ski, który w ostatnich paru latach stał się gwałtownym białoruszem, opracował i wydał mapę Białorusi, która obejmuje b. gub. Mińską, Grodzieńską, Mohylewską i Witebską całkowicie, Wileńską bez wileńskiego skrawka litewskiego, wkracza w południową Suwalszczyznę i część ziem Łomżyńskich aż do granicy pruskiej, — na północy zaś i wschodzie zajmuje całą prawie Smoleńską, część gub. Pskowskiej, Tverskiej, Kaluskiej, Orłowskiej i Czerasnowskiej.

Gdyby Polacy odważyli się wydać mapę o równie „imperialistycznych” zaborczych tendencjach, podniósłby się wżask nieopisany; fantazja zaś p. Kar-skiego, obecnie jednego z mejów zaufania rządów bolszewickich w Mińsku, protestu jakiegoś nie wzbudziła żadnego, aczkolwiek na wschodzie wkracza na tereny rdzennie polskie, które nie wspólnego z Białorusią nigdy nie miały, a na wschodzie zajmuje tereny jaknajbardziej wielkorusyjskie.

Lud t. z. białoruski składa się z najrozmaitszych szczepów i oby-czajowo różnych pierwiastków; nie posiada w najmniejszym stopniu świadomości odrębności narodowej, jest ciemny, i należy do dwóch wyznań prawosławnego (w ogromnej większości) i katolickiego. Katolicy Białorusini zresztą ciążą całą siłą ku polskości i, uważając się za Polaków, słysząc nie chcą o innych szkołach, jak polskie i o innym języku w kościele.

Białorusini prawosławni, niżej stojący oświatowo od katolików, pochodzący w ogromnej przewadze z unitów gwałtem „nawróconych” przed stu blisko laty, zatracili swą wiarę katolicką i nie użyli się z prawosławiem; za nie mając popów, — odsuwani przez rząd carski od ziemian Polaków, wpadli pod wpływ największych wyzyskiwaczy — żydów, wskutek tego ci najsiłniej pozycję swą utrwalili na Białorusi i najbardziej w obecnej chwili prowadzą tam propagandę antypolską, pchać Białorusi w objęcia bolszewizmu.

Na tle podobnego ukształtowania stosunków, garstka teoretyków zapaleńców, karierowiczów i rycerzy przemysłu politycznego, zmieniając się, jak w kalejdoskopie w coraz to innych ugrupowaniach, wszakże na tle zawsze prawie skrajnie lewicowym, od dość długiego czasu prowadzi akcję mającą na celu rzekomo obronę narodowości białoruskiej przed uciskiem Polaków, którym ani się śniło Białorusinów gnębić. Od czasu zaś wybuchu rewolucji rosyjskiej ci sami szalbierze polityczni z domieszką sfanatyzowanych ideologów wysuwają bezustanku jako postulat sine qua: zupełną niepodległość, lub też federowanie Białorusi na zasadach jaknajszerszej państwowej autonomii.

Niedawno np. w kilku naszych lewicowych organach pomieszczono bombastyczne „komunikaty urzędo-

we” o proklamowaniu niepodległości Białorusi, o „ukonstytuowaniu się” albo o „kryzysie gabinetu białoruskiego”, co wszystko razem mogłoby być poważnem, gdyby naprawdę miało miejsce.

W rzeczy zaś samej wszystkie te proklamowania, gabinety, zjazdy, włącznie aż do barw i herbu Białorusi (zwykła Pogoń litewska, ale z... opuszczonym ogonem) był to pospolity fabrykat grupy nieodpowiedzialnych i przeważnie niewspółnego z Białorusią nie mających ludzi. Owi „ministrowie” białoruscy prawie wyłącznie Polacy, Rosjanie, żydzi, a wyjątkowo tylko i w minimalnej dobie Białorusini, przeważnie nie znali języka białoruskiego, a posatem nie wydali z siebie ani jednej, choć trochę wybitniejszej jednostki, któraby umiała nadać poważniejszy charakter całej tej pracy.

Najjaskrawszym dowodem zupełnej niechęci i nieudolności owych białorusomanów, były t. z. „białoruskie szkoły” tak samo za rządów niemieckich, jak za bolszewickich i polskich. Pomimo całej swobody bowiem pozostawionej Białorusom, wszystkie ich szkoły były prawie bez wyjątku rosyjskimi, prowadzono nimi przez tych samych Rosjan nauczycieli częstokroć, którzy za carskich czasów wysługiwalili się reakcji. W całej masie tych szkół bardzo silne wpływy mieli w dalszym ciągu popi.

Wogóle stwierdzić można, że dzisiejsi przedstawiciele ruchu białoruskiego z faktycznem narodem obudzeniem Białorusi bardzo niewiele mają wspólnego i w najlepszym razie można w nich widzieć jedynie prowodyrów mniej lub więcej radykalnych kierunków społecznych wywrotowych. Stwierdzić można jeszcze i ten pewnik, że wszyscy oni są wrogo względem Polski nspobieni, bo nawet i ci, którzy domagają się federacji z Polską, rozumieją tę unię w sposób taki, że my mamy im Białorusi naszą krew i pieniądze wywalczyć, a potem im oddać ją w prezencie po to, aby mieli jak najszersze pole do prowadzenia agitacji i intryg antypolskich.

Federacyjny ustrój Białorusi był by niczem innem, jak oddaniem całego tego kraju na pastwę owej garstki agitatorów i stworzeniem sobie naszymi siłami pewnego wroga, gotowego w każdej chwili grozić nam porozumieniem z Moskwą i groźbę tę spełnić.

Białoruś niepodległa i tylko sfederowana z nami, to panowanie najsilniejszego tam żydostwa, a więc kultura wszelkich antypolskich, anty-społecznych wpływów.

Mówić dals o jakichkolwiek pertraktacjach z Białorusią, jest to oszukiwaniem samych siebie, w imieniu bowiem tego kraju występują tylko owi samozwańczy prowodyrowie i conajwyżej z nimi, którzy zresztą dals żadnej siły ani powagi nie przedstawiają — można się układać.

Czy jednak państwo Polskie może iść drogą kompromisów z ludźmi i ugrupowaniami nie mającymi gruntu pod nogami? Czy wolno nam w chwili obecnej wprowadzać fikcję białoruską, jako poważny czynnik polityczny? Zdrowy, uczciwy polski rozum musi odpowiedzieć: Nie!

Włodzimierz Dworzaczek.

Liga Narodów a wojna polsko-rosyjska.

Jak wiadomo, Anglija w stosunku do spraw naszych zajmuje w dalszym ciągu stanowisko nieprzychylnie. Dowodem jaskrawym jest ostatnia interpelacja przedstawiciela rządu angijskiego Barnes, na posiedzeniu Ligi Narodów w dniu 4 b. m.

w której zarzuca Lidzie abytnie sympatje dla Polski i popieranie jej przeciw sowietom. Mówca twierdzi, że gdy Polska posuwała się w głąb Rosji, — Liga milczała, choć Rosja zwracała się o pośrednictwo, ale gdy bolszewicy znaleźli się pod Warszawą — Rada L. N. wywierała nacisk na rząd sowietów w duchu pokojowym i udaremniała (! Red.) pochód wojsk czerwonych naprzód.

— Dopomogliśmy Polsce — mówił p. Barnes i jesteście związani z nią węzłami przyjaźni. Wypełniliśmy sumiennie zadanie, względem niej zobowiązania. Ale Polska jest także odpowiedzialna.

Gdyby wojna została wznowiona Polska powinna być bronią przez świat cały i jego opinie publiczną. Jestem tego pewien i pozwalam to sobie powiedzieć z całym szacunkiem kierownikom polityki polskiej, że Polska będzie najlepiej zabezpieczona, gdy będzie miała za sobą opinie całego świata.

Na wiosnę wojna wybuchnie na nowo, wojna ta będzie zaraźliwa jak tyfus. Liga narodów nie będzie mogła zapewnić rozbrojenia, dopóki będzie trwać wojna w Europie. Świat jest zmęczony nie tylko samą wojną, ale i pogłoskami o niej. Świat ponosił olbrzymie ofiary dla osiągnięcia pokoju, Rada Ligi powinna użyć całego swego wpływu, aby go ostatecznie utrwalić.

Przewodniczący Rady Ligi Leon Bourgeois (przedstawiciel Francji) bronił postępowania Rady. Jakikolwiek pośrednictwo było niemożliwe. Przyczyną było niejasne stanowisko sowdeckie. Interwencja nie miała widoków powodzenia ze względu, że sama Liga Narodów była bezbronna.

Mowa Paderewskiego.

Po p. Bourgeois wszedł na trybunę, powitany oklaskami Paderewski i zabierając głos w sprawie interpelacji Barnes'a oświadczył m. in.:

— P. Barnes nie jest pierwszym, a nie będzie też ostatnim — niestety — jak sądzę, z tych, którzy wysuwają zarzuty pod adresem mojej ojczyzny. Pewne koła, dalekie od podzielenia uczuć mojego przedmówcy, nie mogą przebaczyć Polsce, że zdołała znów niepodległość i że zajęła miejsce w wielkiej rodzinie narodów. To też rzucają w nią różne oskarżenia. I to jest zrozumiałe. Ale są i tacy, którzy z różnych motywów wierzą całkiem szczerze, że można przypisywać Polsce wielką część odpowiedzialności za stan rzeczy, który niesie cierpienia wielu ludom, można by powiedzieć, że prawie wszystkim. Ludzkość żywią obłądną nadzieję, że zaraz po zawarciu zawieszenia broni życie pójdzie normalnym torem. Nie zdaje sobie sprawy, że straszliwe straty wojny, wprowadziły w życie narodów długotrwałe zaburzenia.

Ludy nie mogą się jeszcze pogodzić z tym, że obecnie życie będzie bardzo różne od tego, jakie było przed rokiem 1914.

Nie chcą one więcej słyszeć o żadnej wojnie i z całą surowością potępia się wszelkie przejawy zataragów zbrojnych. Złazława się i potępia nawet tych, co się tylko bronią.

Polska pozostawała w stanie wojny od pierwszej chwili swego zmartwychwstania. Podczas, gdy z tej strony naszego kontynentu działania wojenne dobiegały już do końca, na innym krańcu powstała olbrzymia potęga, może bardziej straszna i bardziej niszcząca nawet niż sama kończąca się wielka wojna. Potęga ta mogła rosnąć, rozszerzać się i działać, nie spotykając na swej drodze żadnych przeszkód, jak tylko opór ze strony Polski.

Polska, zaledwie powołana do życia, zaledwie powstała z mroków grobu — musiała bronić się przeciwko tej nowej potęgę. Polska broniła się jak mogła i dziś możecie być świadkami rozdarta serce wi-

dowskie, jedynego może na całym świecie — owych 13 i 14 letnich dziewcząt i chłopców, którzy już zdążyli stać się ofiarami swego gorącego patriotyzmu — dzieci okaleczonych, dzieci o kulach, najmłodszych, odkąd istnieje świat, inwalidów wojennych.

Rząd polski podjął rokowania w Rydze celem zawarcia ostatecznego pokoju. Rząd polski nie może iść za przykładem tych z pomiędzy naszych szcelych przeciwników, którzy podczas gdy ich towarzysze przeprowadzają pertraktacje, obrzucają nas pogroźkami i obelgami i uważają za bańki mydlane preliminaria pokojowe podpisane przez obie strony.

Rząd polski żywi niezachwianą nadzieję a także jaknajgorętsze pragnienie, aby rokowania doprowadzić do pomyślnego końca. Rząd polski postanowił wypełnić wszystkie podpisane warunki uważając, że komukolwiek zostało dane jego przyrzeczenie musi ono być dotrzymane.

Polska nie chce wojny, wylała ona zbyt wiele krwi i zbyt wiele cierpiała. Naród polski, który nie tak gorąco bronił swojego dobra, naród skromny i pracowity, dąży obecnie jedynie do pokoju, niczego innego nie pragnie, jak tylko pracować i mieć tę trochę radości po 6 latach żałoby i smutku. Ktokolwiek będzie posadzać Polskę o inne aspiracje, uczucia i pragnienia, ktokolwiek mówić będzie o celach imperialistycznych popełni niesprawiedliwość.

Ale co uczynimy, gdy wojna wybuchnie na nowo? Nie na Polskę ciążyć będzie hańba nowej zbrodni. Czcimy pokój, ale gdy się stanie to nieszczęście, będzie ono również nieszczęściem dla was wszystkich. Polska wypełni całkowicie swe misje i swe obowiązki. Będzie bronić swej niepodległości i nie przyjmie nigdy warunków niezgodnych z honorem. Tak postępując Polska stanie się godną Ligi Narodów.

Świetna mowa Paderewskiego przyjęta oklaskami wywarła na członków Ligi bardzo silne i korzystne dla nas wrażenie.

Żądania kupiectwa polskiego.

Czasy przewlekłej wojny nie były pomyślne dla rozwoju polskiego handlu. Handel, oparty na zdrowych podstawach, na rozumnej kalkulacji, wypiertany przez sprytnych, a nieuczciwych paskarzy i rozmaitego rodzaju „centrale” począł się chwiać i upadać. Dawny kupiec starał się o znalezienie dobrych źródeł towarów, dostosowanie do potrzeb publiczności i osiągnięcie na pośrednictwie pewnego zysku. Im miał większy obrót — tem więcej zarabiał, tem bardziej rozszerzał swoje przedsiębiorstwo, tem bardziej się ugruntowywał i umacniał. W czasie wojny kupiec stracił swobodę ruchów, konieczną dla wyszukania najtańszych i najlepszych źródeł towarów (upadek przemysłu, ograniczenie w ruchu kolejowym), stracił możność kalkulacji cen (ceny maksymalne, ciągły spadek waluty, krążenie różnych walut), uzależnił się od różnych urzędów państwowych i samorządowych, w których jednostki nie mające pojęcia o życiu ekonomicznem decydowały o sprawach żywotnych kupca. W tych warunkach albo kupiec prowadził żywot suchotniczy, beznadziejny, albo też puszczał się na nieuczciwe drogi przemysłnictwa, ukrywania towarów, przekupywania urzędników i podbijania cen. Skutkiem tego człowiek uczciwy tracił, nieuczciwy zyskiwał — na ogół biorąc — przedsiębiorstwa polskie były w stadium zastoju lub upadły — żydowskie zgarniały, płynący szerokiem łożyskiem grosz.

Ten stan rzeczy miał swoje przy-

czynny w obiektywnych warunkach, wytworzonych przez wojnę, ale nie spotykał się zupełnie z przeciwdziałaniem zorganizowanego, świadomego swych praw i obowiązków, obywatelskim duchem przesłankę tego kupiectwa. Kupiectwo poddało się tym warunkom biernie, bez protestu lub dostosowało się do nich bez myśli o społeczeństwie, o ogólnie obowiązujących zasadach etycznych. Dopiero w ostatnich czasach zaczyna się pod tym względem w kółkach kupiectwa polskiego dostrzegać pewien ożywczy prąd.

Na pół matrywe organizacje kupieckie zaczynają odbywać zjazdy, zebrania, definiować sytuację ekonomiczną, stawiać żądania. Żądania kupiectwa polskiego są duże i sięgają w głąb naszych urządzeń państwowych i stosunków ekonomicznych.

Żądania te muszą być rozpatrzone z całą życzliwością dla stanu, który ma ważne zadania do spełnienia.

Na czym one polegają?

Na Zjeździe kupiectwa wielkopolskiego, który się odbył dnia 28 listopada b. r. przyjęto sześć rezolucji, w których zebrani domagają się:

- 1) zaniechania przez rząd jednostronnego popierania spółdzielczych, co zabija średnie kupiectwo i przyczynia się do zaniku fachowego kupiectwa polskiego;
- 2) zniesienia praw i przywilejów, urzędów i instytucji państwowych, tamujących zdrowy rozwój handlu i przemysłu, a wprowadzenia wolnego handlu;
- 3) rozpatrywania przez Sejm spraw ekonomicznych dopiero po wysłuchaniu opinii sfery fachowej;
- 4) decentralizacji dostaw rządowych, powierzenia ich bezpośrednio ogółowi kupiectwa polskiego, oraz przeszerpczenia na zachodnie województwa Rzeczypospolitej przemysłu wojennego;
- 5) jak najrychlejszego usunięcia, względnie zredukowania nieumieściennych i niepotrzebnych urzędników oraz poczynienia zakupów jaknajwiększego taboru kolejowego i
- 6) zreformowania przepisów dewizowych z powołaniem interesowanych czynników gospodarczych.

Podobne postulaty postawili również kupcy lubelscy na zebraniu, które odbyło się w dniu 2 grudnia b. m. w lokalu Zgrom. kupców pod przewodnictwem inż. Kulickiego. Obecny na tem zebraniu przedstawiciel Stow. kupców polskich z Warszawy p. R. Schmidt poddał krytyce dotychczasowy stosunek rządu do handlu (nieznajomość, istotnych warunków gospodarczych, brak planu, przeszerpczenie kupiectwa podatkami, uprzywilejowanie kooperatyw, tworzenie nowych monopolów, ograniczenie inicjatywy kupieckiej w dziedzinie eksportu i importu), oraz nakreślił plan działania kupiectwa w obronie handlu. Jedyną drogą do tego celu to zespolenie kupiectwa w koła zawodowe, powiększenie budżetu instytucji kupieckich, utworzenie stałych sekretariatów i uzyskanie przedstawicieli w Sejmie. Po dłuższej dyskusji uchwalono domagać się:

- 1) wprowadzenia w o l n e g o handlu;
- 2) zniesienia urzędów monopolizujących sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby;
- 3) powołania wiceministra handlu i zmianienia ograniczeń w dziedzinie importu i eksportu;
- 4) opieranie się na opinii kupiectwa przy wykonywaniu rozporządzeń;
- 5) równomierne rozłożenie podatków na wszystkie warstwy;
- 6) ułatwienie kupiectwu legalnego importu, pozwalającego na zdobycie obcej waluty i podniesienie przez to kursu polskiej marki.

Postulaty te (żądania lubelskie) pokrywają się z poznańskimi lub

są ich uzupełnieniem) wyrażają zdrową tendencję, powrotu do normalnych stosunków i ożywienia handlu, są więc objawem dodatnim choćby nawet nie wszystkie dały się w najbliższym czasie zrealizować.

Kupiectwo polskie wchodząc na drogę organizacji i zbiorowej akcji powinno pamiętać, że jednym z warunków jej powodzenia jest wyzwalenie wszelkiego paskerstwa i nieuczciwości z handlu polskiego, oparcie stosunków handlowych na mocnych podstawach etycznych i świadomości związku z innymi warstwami narodu. Tak pojęty handel spotka się z gorącym poparciem całego społeczeństwa, wszystkich warstw i musi się rozwinąć jako jeden z czynników siły i niezłomności ekonomicznej narodu.

St. S.

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki

Pod dyrekcją Jerzego Słobierzyńskiego.
Występy Edmunda Gałłowskiego
art. teatr. warszaw.

Artysta ukazuje się d z i s w doskonałej komedii z francuskiego „Beben”, — w niedzielę w krotechwiłi oryginalnej „Żołnierz Królowej Madagaskaru”.

Koncert prof. J. Tokacza odbędzie się jutro, t. j. w niedzielę o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Muzycznego. Znany już Lublinowi jako świetny wykonawca i doskonały kompozytor z pierwszego bezpłatnego koncertu Tow. Muz. prof. Tokacz wzbudził wielkie zainteresowanie wśród muzycznej publiczności lubelskiej. Na program koncertu złożą się dzieła Bacha, Beethovena, Chopina i Tokacza.

Pozostałe bilety nabywać można w Kancelarii Tow. Muzycznego (Kapucyńska 7, II p.) od 9—1 i od 3—6 popoł., w dzień koncertu od 7 ej do rozpoczęcia.

KRONIKA.

Z Województwa Lubelskiego.

**** Dwa napady bandyckie.** Dnia 1 grudnia o godz. 8 wiecz. na trakcie chełmskim, w lesie, na przejeżdżających mieszkańców wsi Raciborowice, gm. Bała, Michała Kleniewiczza, Leska Nazaruka i Szulima Ajlera napadło 2 uzbrojonych bandytów którzy zabrali 9 korcy pszenicy, 2 pudy żytniej maki i gotówką około 13 000 mk. Wysłana za bandytami pogon zaarrestowała wszystkich i osadziła ich na Zamku. Byli to gospodarze ze wsi Kołakowice, gm. Moniatycz: Jan Derman, Paweł Góldaj i Aleks. Opejza.

— Dn. 7 b. m. w lesie opolskim, pow. puławski, na przejeżdżających Pawła Rośniewskiego i Antoniego Kablo napadło 2 uzbrojonych rabusiów, którzy pod groźbą śmierci zrabowali im 23 000 mk. oraz różnych sprawunków wartości około 30 tysięcy marek, poczem bezkarnie zbiegli.

Z Miasta.

**** „Szermierz Wyzwolenia” (J. Piłsudski).** Pod powyższym tytułem, staraniem Komisji Dochodów nieślanych przy Z. Zaw. Drukarzy, wygłosi odczyt p. Kazimierz Wójcicki w sali posiedzeń Rady Miejskiej, w dniu 12 b. m. t. j. w niedzielę, o godz. 6 ej wieczorem.

Część dochodu przeznaczona się na sierości wojenne.

Bilety w cenie 5 marek, są do nabycia w składzie win W go Romanowskiego, (Krak. Przedm. 46), pozostałe zaś w dniu odczytu od godz. 5 min. 20 przy wejściu na salę.

**** Z Lub. T-wa Rolniczego** W niedzielę, dnia 12 b. m. o godz.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę synowi naszemu

ś. † p.

Władysławowi Burdzińskiemu

i okazali życzliwą pomoc w ciężkich dla nas chwilach, składamy serdeczne „Bóg zapłać” **Marja i Tadeusz Burdzińscy.**

11 ej rano odbędzie się w lokalu T-wa (Szpitalna 16) posiedzenie Rady Lub. T-wa Rolniczego, o godz. 4 ej Sekcji szkolnej. W poniedziałek, dnia 13 b. m. o godz. 5 ej po poł. w lokalu T-wa Kredytowego Ziemińskiego (Krakowskie Przedm. 40) odbędzie się ogólne zebranie Lub. T-wa Rolniczego z odczytem p. S. ks. Cietewyńskiego o „Rolnictwie przed wojną, w dobie obecnej i jakim powinno być w przyszłości”. We wtorek, dnia 14 b. m. o godz. 10 ej rano w lokalu T-wa (Szpitalna 16) Sekcja hodowlana, o godz. 12 ej w poł. Sekcja rolna.

**** Wiece lokatorów.** W niedzielę dnia 12 b. m. odbędzie się o godz. 10 rano w teatrze „Colosseum” wielki wiec w obronie ustawy z dnia 28. VI, 1919 r. o ochronie lokatorów, na który Stowarzyszenie Lokatorów w Lublinie zaprasza wszystkich lokatorów i sublokatorów oraz wszystkich najmujących lokale na zakłady naukowe, przemysłowe i handlowe.

**** Posiedzenie T-wa Popierania Ruchu Społecznego.**

Dnia 12 grudnia 1920 r., o godz. 6 wiecz., w sali Senatu Akademickiego Uniwersytetu Lubelskiego, odbędzie się pierwsze, po przerwie wakacyjnej posiedzenie Towarzystwa Popierania Ruchu Społecznego przy Uniwersytecie Lubelskim. Na porządku dziennym: 1) Referat p. Sędzię Wiercińskiego, p. t. „Hrubieszowskie T-wa rolnicze” fundacji Stasica. 2) Referat p. Franciszka Ugra, vice prezesa Rady narodowej Słowaków, p. t. „Ruch narodowy słowacki w dobie obecnej”. 3) Wolne wnioski.

**** Okręgowa Dyrekcja robót publicznych dla odbudowy.** Z odczytu prasowego Urzędu wojew. otrzymaliśmy następujący komunikat urzędowy: Na mocy dekretu Pana Ministra Robót Publicznych z 1 grudnia 1920 r. Data Odbudowy został wydzielony z Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Lublinie, w samodzielnej jednostce administracyjno-technicznej, jako „Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych dla Odbudowy”.

Na czele Dyrekcji stanął dotychczasowy Wice dyrektor Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych inżynier Jerzy Słanicki. Zakres działania Dyrekcji Odbudowy obejmuje całkowicie teren Województwa Lubelskiego.

Dr. Gaberle.

**** Z Towarzystwa Krzewienia oświaty (Uniwersy-**

tet ludowy). W niedzielę, dnia 12 grudnia b. r. w gmachu Szkoły Handlowej Męskiej (Bernardyńska 14) odbędzie się następujące odczyty: o godz. 12 w południe odczyt prof. L. Winnickiego na temat: „Rozwój terytorjalny Polski z uwzględnieniem granic traktatu ryskiego”, o godz. 1 w południe odczyt prof. T. Bocheńskiego na temat: „Nowa technika literacka”, cz. I, 2 cyklu: „Dzieje poromantycznej poezji polskiej”.

Bilety przy wejściu na salę po 5 marek, dla członków i uczących się młodzieży 3 mk. Wojskowi mają wstęp bezpłatny. 5247

**** O zniesienie komisarjatu rządowego w Lublinie.** Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu odesłano między innymi wniosek nagły posła Radnickiego i tow. w sprawie zniesienia komisarjatu rządowego w Warszawie, Łodzi i Lublinie.

**** Bezpieczeństwo w śródmieściu.** Nie do uwierzenia wprost, aby przechodzić był w niebezpieczeństwie na ulicach pryncypalnych Wojewódzkiego miasta. Otóż przechodnie byli świadkami jak we czwartek, 9-go b. m. o godz. 10 wieczorem dwaj, uzbrojeni w rewolwery żołnierze napastowali na ulicy Kapucyńskiej dwóch cywilnych, bijąc jednego z nich za to, że stanął w obronie kobiety, niesłusznie przez tych żołnierzy napastowanej. Całe szczęście, że dzięki uprzejmości pewnego podporucznika i jego energicznej interwencji, nie przyszło do smutniejszego końca.

Podporucznikowi żołnierze stawili opór, a na wołanie i wystrzał alarmowy na Krakowskim Przedmieściu, żaden posterunek nie zjawił się. Przechodniu ciesz się, że w tak niebezpiecznym grodzie żyjesz!

OFIARY.

— W drugą rocznicę śmierci siostry swej ś. p. Ireny - Krystyny Garbaczewskiej, uczennicy szkoły p. Arciszowej, składa głodnych miasta Wilna mk. 50. Brat.

— W drugą rocznicę śmierci ukochanej córki Zosi Federowicz na gwiazdkę dla żołnierza składa marek 50 matka.

— P. Jadwiga Wolanowska, składa Sekcji Szpitalnej Czerw. Krzyża na gwiazdkę dla rannych żołnierzy mk. 1500, zebrane w gronie nauczycieli „Szkoły Lubelskiej”.

— S. Rostowicz, mk. 100 na gwiazdkę dla Żołn. Polskiego.

TELEGRAMY

Ważna dyskusja w sejmie Gdańskim.

GDANSK. 9.12 (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego toczyła się między innymi dyskusja nad wnioskiem frakcji polskiej zgłoszonym przez dr. Kubacza w sprawie rozporządzeń Rządu Polskiego z dnia 18 listopada roku ubiegłego co do zrównania waluty polskiej z walutą niemiecką na obszarze byłej dzielnicy pruskiej o ile rozporządzenie to może dotyczyć obywateli gdańskich. Ze strony niemieckiej zgłoszono do tego wniosku uzupełnienie domagające się unieważnienia konfiskaty majątków niemieckich na obszarze byłej dzielnicy Pruskiej, o ile chodzi o osoby gdańszczan. Wniosek frakcji polskiej wraz z dodatkowym wnioskiem niemieckim został przyjęty.

Rada Del. Robotn. przeciw Senatowi.

WARSZAWA 10.12. (Pat.) Jak donoszą dzienniki wczorajsze po trzygodzinnej dyskusji Rada Robotniczych delegatów uchwaliła dalszą taktykę mas robotniczych w celu przeciw Senatowi, uzależniając od przebiegu tej sprawy w Sejmie.

Traktat w sprawie mniejszości narodowych.

WARSZAWA 10.12. (Pat.) W Nr 110 „Dziennika Ustaw” ogłoszono traktat między Polską i państwami sprzymierzonymi w sprawie mniejszości narodowych.

Agitacja przeciw-angielska w Ameryce.

LONDYN. 10.12. (E. E.) Bonar Law w Izbie gmin oświadczył, że obecnie w Ameryce prowadzona jest poważna kampania antyangielska. Wobec tego rząd angielski zalewony będzie wystąpić do rządu Stanów Zjedn. z odpowiednimi przedłożeniami w tej sprawie.

Nędza na Huculach.

LWÓW. 10.12. (E. E.) „Wpered” donosi o wielkiej nędzy, panującej w Huculszczyźnie, gdzie po wsiach chodzą spekulanci wymieniając korony na marki i w nieprawdopodobny sposób oszukując ludność.

Pogłoski o wydzierżawieniu kolei Amerykanom są bezpodstawne

WARSZAWA. 10.12. (Pat.) Jak twierdzą w sferach kompetentnych pogłoski o rzekomym zamiarze wydzierżawienia kolei Amerykanom są zupełnie bezpodstawne.

Wystawa sztuki drukarskiej.

POZNAŃ. 10.12. (E. E.) Dnia 12 b. m. będzie tu otwarta wystawa sztuki drukarskiej.

Czas astronomiczny w Polsce.

WARSZAWA. 10.12. (E. E.) Komisia administracyjna uchwaliła wprowadzenie czasu astronomicznego w Polsce.

Urzednicy państwowi u Prezydenta ministrów.

WARSZAWA 10.12. (Pat.) Zarząd Stowarzyszenia Urzedników Państwowych na audjencji u Prezydenta ministrów w dniu wczorajszym przedstawił mu ciekawe warunki materialne urzedników państwowych, prosząc o zajęcie się ich losem. Prezydent ministrów w zrozumieniu tych potrzeb obiecał wniesć je na posiedzenie Rady Ministrów i zapewnił stowarzyszonych o swem przychylnem stanowisku.

Pokojuwe stosunki między Anglią a Irlandją.

HORSEA. 8.12. (Pat.) Widoki zawieszenia broni i zawarcia pokoju z Irlandją ogromnie się polepszyły. — Jest nadzieja, że pokój nastąpi jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Do tego przyczyniło się bardzo przemówienie premjera w Izbie Gmin i oświadczenie Hendersohna po powrocie z Dublinu, gdzie bawił na czele pokojowej misji. Hendersohn będzie konferował prawdopodobnie jeszcze w tej sprawie dziś lub jutro z Lloyd Georgem.

Uchwała Zjazdu wójtów i rad. gminnych powiatu Dleskiego.

BYTOM 8.12. (Pat.) We wtorek odbył się w Oleszynie zjazd wójtów i radnych gminnych powiatu Oleskiego. Pod koniec zabrania postanowiono żądać, aby przy plebiscycie obszary dworskie nie głosowały oddzielnie, lecz razem z gminami. Jest to postulat konieczny albowiem w innym razie mieszkańcy mniej więcej 800 obszarów dworskich na

Górnym Śląsku, których właściciele są przeważnie Niemcy, pod naciskiem właścicieli majątków nie mieliby absolutnie możliwości wypowiedzenia swej woli.

Otwarcie pierwszej szkoły morskiej w Tczewie.

TCZEW 8.12. (Pat.) Odbył się tu dziś doniosły akt otwarcia pierwszej szkoły morskiej w Polsce. Na uroczystość tę przybyli z Warszawy, szef departamentu do spraw morskich admirał Porębski, z angielskiej misji morskiej pułkownik Warton Bikenen, zaś z Gdańska komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej p. Maciej Blesładecki oraz przedstawiciel wojskowy w Gdańsku admirał Borowski. Akt otwarcia poprzedziło solenne nabożeństwo w sali gimnastycznej gmachu szkoły, odprawiono przez pośła Ziemi Pomorskiej księdza kanonika Kupezyńskiego.

Brońmy Śląska Górnego!

Hurtowy Skład Drożdży

Fabryki Lubelskiej

2. OMILJANOWSKI i S-RA

w Lublinie, ul. Cicha 3.

FILJE: w Lublinie, ul. Bychawska 13, w Chełmie, ul. Lubelska 8.

POLECA:

Codziennie świeże drożdże oraz wszelkie towary codziennej potrzeby.

Na czasie! Niezawodny środek przeciwko duszności, kaszlowi, kokiuzom, katarom i zapaleniom oskrzeli!

„GRANULKI RUSSYANA”

(Granules sulphuris aurati benzoinati)

Wyrobu labor. farmac. „Ap. KOWALSKI” W Warszawie, Miodowa 1.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

KONKURS.

Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Lublinie rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę

2.000 pudów siana

500 pudów słomy

oraz 1500 pudów marchwi wzgl. buraków pastawnych.

Oferty na dostawę poszczególnych artykułów w całości lub częściowo należy składać do dnia 15 go grudnia b. r. w Wydziale Gospodarczym Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Lublinie, ul. Szopena 9.

DZIAŁ BUDOWNICTWA KWATER. G. O. LUBLIN

ogłasza konkurs na dostawę

w terminie do 18 b. m. drzewa okraglego (kloców)

wymiaru w końcu cienkim od 20 cm. średnicy, długości 4 metrów w ilości od 100 do 5000 metr. sześciennych loco wagon, stacja załadowania.

PRZEWÓZ I EKSPEDYCJA

wszelkich towarów, własnymi koniami, w każdej ilości załatwia

Przedsiębiorstwo przewozowe

P. ŁUSZCZEWSKI

Krak. Przedm. 36.

w składzie Win i Seryjuszki ROKICKI i KOWALSKI.

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A. Kupuję: Hsy, kuny, tehorze, wydry, zajęcze skórki, borsuki, barany z wełną i bez, kozy, sarny, włosy konskie i świńskie, woak. Ceny konkurencyjne. Lubartowska 29 m. 18. 4950

Maszyny do pisania reperuję, prze-rabam z rosyjskich na polskie oraz kupuję płace najwyższe ceny. Krakowskie Przedm. 53 „Żir”. 5160

Komisjoner NEUMAN wyjeżdża DZIŚ wieczór do Warszawy.

przyjmuje różne zlecenia — Rynek № 15 (b. 9), od 7 do 10 wiecz.

AA Koncesjonowane Biuro „Wiedza” A. Kozanecki. Lublin, Krak. Przedm. 53. Załatwia: pisanie podań, próśb, rekursów, deklaracji kasowych, umów prywatnych i listów, tłumaczenia i przepisywanie na maszynach w językach obcych i uczy pisanie na maszynach. Biuro to wykupuje świadectwa handlowe i przemysłowe, patenta i takowe doręcza właścicielom przedsiębiorstw. 4022

Gabi-net kosmetyczny dla pań, Kollataja 5 m. 10, poprawianie cery, usuwanie zmarszczek, wargów, przyszczy, liszaki, piegów i plam, radykalne usuwanie łupieżu, zbytniego owłosienia, brodawek, złuszczenia naskórka, masaże twarzy i ogólny upiększenie. Czynny od 3-iej do 7-iej prócs niedziel. 4209

Hurtowy skład drożdży Fabryki Lubelskiej Z. Omiljanowski i S-ka w Lublinie, ul. Cicha 3. Filje: w Lublinie ul. Bychawska 13, w Chełmie, ul. Lubelska 8. Poleca: codziennie świeże drożdże oraz wszelkie towary codziennej potrzeby. 4941

Sanki, bryczka, wolant ds sprzedania. Prze-yłowa 16 zakład lakierniczo-powozowy Chełmskiego. 5196

Jatke odstąpię nadającą się na masarnię ul. Bychawska № 1 przed przejazdem, może być z mieszkanem. 5202

Futro mło używane opos ciemny oka zyjnie do sprzedania. Zamojska 17 m. 13. 4976

Cochłopiec uczelny ehętny do pracy w wieku od 16 do 18 lat, potrzebny do pomocy ogrodnikowi, przy którym może wyuczyć się ogrodnictwa. Otrzymam mieszkanie, życie oraz wynagrodzenie zależne od umowy. Pierwszeństwo mają sieroty, ewentualnie dzieci biednych rodziców. Wiadomość w Lublinie w handlu win p. A. Krychowski. Krakowskie 27. 5232

Potrzebny zaraz samodzielny buchalter do Tow. Wzaj. Kredytu w Lubartowie. Oferty składać tamże, lub osobiście. 5233

Zgubione zwolnienie wydane przez P. K. U. na imię ochotnika Antoniego Stefaniaka. 5237

Skradzione kartę odroczenia, wydaną przez Pow. Kom. Uzup. w Lublinie na nazwisko Lebus Diamond. 5238

Sprzedam futro męskie ciłki. Namieśnikowska 23 m. 10. 539

Piękny salonowy garbitur, otomany pluszem kryte, kozetki na sprzętach kryte, krzeselka dziecięce oraz różne meble. Magazyn mebli Bolesława Karwana Krakowskie 60. 5115

Buchalter potrzebny zaraz do prowadzenia buchalterji i sporządzania bilonów, w godzinach poobiednich na dwie godziny codziennie. Oferty składać z oznaczeniem wynagrodzenia do Adm. „Głosu” dla „Buch”. 5192

Wydzierżawię lub sprzedam pierwszorzędne bezkonkurencyjne przedsiębiorstwo kinematograficzne. Wiadomość w Administracji. 5233

Zgubione paszport wydany przez gm. Studzin na imię Stanisławy Maszkowskiej. 5228

Zgubione paszport wydany przez Magistrat m. Lublina na imię Józefa Matysa. 5229

Zgubione paszport № 1190—112 wydany przez Magistrat m. Lublina na imię Nochym Kleiman Szulman. 5231

Kamienie myńskie: francuz i szlęzak oraz wszelkie przybory do mycia rąk, wałki do wałców, sprzedam zaraz, cena przystępna. Wiadomość Bronowice Krótka 2 S-oszyński. 5249

Młoda panienka, z dobrego domu z 4 o klasowem wykształceniem władająca niożę językiem francuskim — muzykalna (fortepian, skrzypce) utalentowana w kierunku malarskim, poszukuje odpowiedniego zajęcia na wyjazd. Łaskawe oferty w Adm. „Głosu” pod M. G. 5244

Sprzedam zaraz wagon cebuli czerwonej, 3 wagony marchwi karota, wagon fasoli, wagon ryżu i wagon świec. Wiadomość Bronowice Krótka 2 m. 3. 5250

Który, z powracających żołnierzy, wie-działby coskolwiek o losie syna mego, Adama Kosaka, który służył w 8-ym p. p. 3 komp. i wyszedł z Lublina w końcu lipca, proszony jest o łaskawe zawiadomienie matki, Maryanny Kosak, Lublin Naddzienna (Rury). 5248

Okazyjnie do sprzedania futro pi-mowce, kolnierz karakulowy szalowy. Wiadomość Krak. Przedm. 39 m. 16 krawiec p. Podczanski. 5251

Przyjmuje do zlecenia stare ramy, kłaje marmury, porcelanę, gipsy. Prze-mysłowa 29 m. 17. Jezierski. 5251

Budka do sprzedania na Piasach. Wiadomość ul. Złota 5, sklep dewosyjny. 5252

Dom z morgiem ogrodu warzywnego kupię przy linii kolejowej Warszaw., Pict-ków, Częstochowa, Kraków. Oferty składać Bernardyńska 24 m. 2 wejście od Miedzianel. 5193

Instrumenty muzyczne reperuję St. Sokołowski. Lublin Jezuicka 19 m. 5. 5207

Kupię zaraz futro damskie i switkę męską używaną lecz w dobrym stanie na osoby średnie i szczupłe. Wiadomość ul. Lubartowska № 14 m. 1 u gospodarza domu. 5221

Potrzebny buchalter bankowiec. Wiadomość w Adm. „Głosu” pod „Bank”. 5222

